

Dalia i magiczny ogród

Dalia i magiczny ogród.

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, co może kryć się w zimowym ogrodzie, gdy pada śnieg i wszystko jest białe? Mała Dalia, trzyletnia dziewczynka, właśnie to odkryła. Przed domem jej dziadków, Papi i Nanu, leżał piękny, śnieżny ogród, który wyglądał jakby był zaczarowany.

Dalia uwielbiała odwiedzać Papi i Nanu. Ich dom był pełen ciepła, miłości i... tajemnic. Pewnego zimowego dnia, gdy padał śnieg, Dalia zauważyła coś niezwykłego. W ogrodzie pojawiła się ścieżka, której nigdy wcześniej tam nie było. Była ciekawa, dokąd prowadzi.

Spotkanie z Mikołajem. Dalia postanowiła podążać za ścieżką. Szła powoli, ostrożnie stawiając kroki na śniegu, aż dotarła do małej polanki. Na środku polanki stał Mikołaj. Ale to nie był zwykły Mikołaj - to był magiczny Mikołaj, który miał długą, białą brodę i nosił czerwoną pelerynę.

- Witaj, Dalia! - powiedział Mikołaj z uśmiechem. - Czekałem na ciebie.

Dalia była zaskoczona, że Mikołaj zna jej imię, ale jednocześnie poczuła się bardzo szczęśliwa.

- Cześć, Mikołaju! - odpowiedziała Dalia. - Co tutaj robisz?
- Jestem tutaj, aby ci pomóc - wyjaśnił Mikołaj. - Obserwuję wszystkie dzieci, także ciebie, i widziałem, że rodzice i dziadkowie mają z tobą czasami problem. **Zmartwiłem się, bo tylko grzeczne dzieci dostają prezenty.** Postanowiłem więc zjawić się, by pomóc ci zrozumieć, jak być dobrym, by zasłużyć na prezent w Boże Narodzenie.

Pierwsze Wyzwanie. Mikołaj zaprowadził Dalię do małego domku, który stał na skraju polanki. W środku było ciepło i przytulnie, a na stole leżały różne zabawki i gry.

- Dalia, chciałbym, abyś spróbowała posprzątać te zabawki - powiedział Mikołaj. - Wiem, że to może być trudne, ale spróbuj zrobić to sama.

Dalia spojrzała na zabawki i poczuła się zniechęcona. Zawsze wołała, gdy ktoś jej pomagał. Ale Mikołaj stał obok niej, uśmiechając się zachęcająco.

- Spróbuj, Dalia. Wierzę w ciebie - powiedział cicho Mikołaj.

Dalia wzięła głęboki oddech i zaczęła zbierać zabawki. Na początku było jej ciężko, ale z każdą chwilą szło jej coraz lepiej. Kiedy skończyła, spojrzała na Mikołaja z dumą.

- Udało mi się! - zawołała radośnie.

- Widzisz, Dalia? - powiedział Mikołaj. - Potrafisz to zrobić sama. Teraz pokażę ci coś jeszcze.

Magiczne Lekcje. Mikołaj zabrał Dalię do innej części ogrodu, gdzie rosły piękne, kolorowe kwiaty, mimo że była zima. Każdy kwiat miał inny kolor i kształt.

- Te kwiaty są jak nasze uczucia - wyjaśnił Mikołaj. - Każdy z nich jest inny i wyjątkowy. **Czasami, gdy jesteśmy smutni lub złościmy się, nasze kwiaty mogą zwiędnąć.** Ale gdy jesteśmy szczęśliwi i słuchamy innych, kwiaty kwitną.

Dalia patrzyła na kwiaty z fascynacją. Zrozumiała, że jej zachowanie może wpływać na to, jak się czuje i jak czują się inni.

- Chciałabym, żeby moje kwiaty zawsze kwitły - powiedziała Dalia.
- To wspaniałe, Dalia - odpowiedział Mikołaj. - Pamiętaj, że słuchanie innych i pomaganie im może sprawić, że twoje kwiaty będą zawsze piękne.

Po całym dniu spędzonym z Mikołajem, Dalia poczuła się zmęczona, ale szczęśliwa. Wiedziała, że nauczyła się czegoś ważnego. Kiedy wróciła do domu Papi i Nanu, postanowiła, że będzie starała się słuchać ich i pomagać im, jak tylko potrafi.

Następnego dnia, podczas śniadania, Dalia usiadła przy stole i zaczęła jeść sama. Papi i Nanu byli zaskoczeni, ale bardzo zadowoleni.

- Dalia, jesteś taka dzielna! - powiedziała Nanu, uśmiechając się do niej.
- Dziękuję, Nanu - odpowiedziała Dalia. - Chcę, żeby moje kwiaty zawsze kwitły.

Od tego dnia Dalia zawsze jadła swoje posiłki sama i była przy tym bardzo grzeczna. Każdy posiłek kończyła z uśmiechem, co bardzo cieszyło jej dziadków.

Choć Dalia nauczyła się wiele od Mikołaja, wiedziała, że przed nią jeszcze wiele wyzwań. Czasami wciąż miała ochotę powiedzieć "nie" i robić rzeczy po swojemu. Ale teraz pamiętała o magicznym ogrodzie i kwiatach, które tam widziała.

Dalia również postanowiła być miła dla swojego młodszego brata. Zaczęła ładnie się z nim bawić, dzielić się zabawkami i pomagać mu, gdy tego potrzebował. Jej brat był bardzo szczęśliwy, a Dalia czuła, że jej kwiaty kwitną jeszcze piękniej.

Pożegnanie z Mikołajem. Kiedy nadszedł czas pożegnania, Mikołaj odprowadził Dalię do skraju polanki, gdzie widziała już ścieżkę prowadzącą do domu. Tam Mikołaj zatrzymał się i uśmiechnął do niej.

- Pamiętaj, Dalia, jesteś grzeczną dziewczynką! - zawołał Mikołaj. - Słuchaj mamy, Papi, dziadków i nauczycieli w szkole, aby dostać piękny prezent ode mnie!

Dalia patrzyła, jak Mikołaj znika, a potem widziała go w oddali, odlatującego saniami. **Mikołaj machał jej na pożegnanie, a Dalia czuła się bardzo szczęśliwa i pełna nadziei.**

Dalia zrozumiała, że życie jest pełne wyzwań, ale dzięki wsparciu Mikołaja, rodziców, Papi i Nanu, potrafiła sobie z nimi radzić. Każdego dnia starała się być lepsza i sprawiać, by jej kwiaty kwitły.

A magiczny ogród? Zawsze tam był, czekając na nią, gotowy, by przypomnieć jej o tym, jak ważne jest słuchanie innych i pomaganie im. Dalia wiedziała, że zawsze może tam wrócić, gdy tylko tego potrzebuje.

Pamiętaj, że każdy z nas ma swoje magiczne kwiaty, które mogą kwitnąć, gdy dbamy o siebie i innych.